



WSPÓLNE ZDROWIE: LUDZIE, ZWIERZĘTA I ŚRODOWISKO

Obchodzony 7 kwietnia Światowy Dzień Zdrowia to świetna okazja, aby na problemy zdrowotne spojrzeć od nieco szerszej, holistycznej strony. Zresztą tak właśnie zdrowie postrzegali pierwsi lekarze i filozofowie medycyny, co łatwo można zauważyć w pismach Hipokratesa czy Arystotelesa. W ciągu ostatnich dwóch dekad świat nie tylko uległ olbrzymim przemianom, które także zmieniły nasze relacje ze środowiskiem i zwierzętami. Właśnie ta konstatacja legła u podstaw koncepcji *One Health*, po polsku nazywanej czasami *jednym zdrowiem* - albo, jak przekonują badacze z Katedry Zoologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, ducha koncepcji oddaje nazwa *wspólne zdrowie*.

- Na jednej z dużych konferencji medycznych zapytano co by było, gdyby lekarzy medycyny ludzkiej zapytać, czy w ich zawodzie jest miejsce dla uwzględnienia roli zwierząt? – i odpowiedź była mniej więcej taka: najczęstszą reakcją jest wzruszenie ramion, albo szybkie przebiekanie nogami by uniknąć tematu. – Moim zdaniem COVID-19 zupełnie zmienił to podejście, i coraz więcej obecnie mówi się o konieczności współpracy między ludzkimi i zwierzęcymi specjalistami – wyjaśnia prof. Piotr Tryjanowski, koordynujący program *One Health* dla studentów weterynarii.

Na modelach zwierzęcych ciągle bada się wiele chorób, bo zwierzęta podobnie jak ludzie chorują np. na tzw. choroby cywilizacyjne, do których zalicza się np. otyłość i cukrzycę. Nawiązując do tej ostatniej przypadłości warto wspomnieć, że rok temu obchodziliśmy setną rocznicę odkrycia insuliny – pierwszego ratującego życie leku na cukrzycę, którego działania nie byłibyśmy w stanie poznać bez pomocy zwierząt. Ponadto istnieje pokaźna lista chorób odzwierzęcy, zwanych zoonozami, na której znajdziemy m.in. toksoplazmozę, boreliozę, wściekliznę, czy ptasią grypę. Stąd też aspekt łączenia chorób i ich leczenia u ludzi i zwierząt wpisuje się doskonale w koncepcję *One Health* – wyjaśnia prof. Joanna Śliwowska z Pracowni Neurobiologii w Katedrze Zoologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. - Gdybyśmy jeszcze szerzej spojrzeli na problemy zdrowotne w całym środowisku, to koniecznie należy wspomnieć o zjawisku antybiokooporności bakterii – dodaje dr n.med. Emilia Grzęda – także z Katedry Zoologii UPP. Zanieczyszczenie mikrobiologiczne środowiska, nadużywanie podaży antybiotyków w hodowlach zwierząt i uprawach roślin, a także nieracjonalne stosowanie antybiotyków w medycynie ludzkiej i weterynaryjnej to główne przyczyny alarmującego wzrostu niewrażliwości bakterii na antybiotyki. Oczywiście konsekwencje rozprzestrzeniania się w środowisku antybiotykoopornych bakterii to zagrożenie dla ludzi, zwierząt i klimatu (wszystko przez to, że utrzymanie lekooporności jest kosztowne metabolicznie dla samych bakterii i wiąże się z nadprodukcją dwutlenku węgla).

- Przecież ze zwierzętami żyjemy w tym samym środowisku – uzupełnia prof. Tryjanowski – a to oznacza, że problemy smogu, ocieplenia klimatu, kwaśnych deszczy, zieleni miejskiej, a nawet relacji z sąsiadami są istotne tak dla naszego zdrowia, zdrowia naszych zwierząt towarzyszących, a nawet gospodarskich. Zdajemy sobie sprawę z antropogenicznego zanieczyszczenia światłem czy hałasem. Wiemy, że są to czynniki rozregulowujące zegar biologiczny zwierząt, zakłócające migracje czy sposoby komunikacji. Mamy coraz więcej dowodów potwierdzających zmiany w zachowaniu zwierząt narażonych na zanieczyszczenie światłem i/lub dźwiękiem, które opisano u nietoperzy, ptaków, płazów. By jednak nie pozostawiać wyłącznie negatywnego przekazu, to np. dowiedzieliśmy się, że np. komary nie lubią głośnej muzyki elektronicznej. – W sumie, to jak w naszym zespole, za hałasem, dla niepoznaki czasem nazywanym nawet muzyką, nikt nie przepada – żartują sobie poznańscy badacze.



Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

ul. Wojska Polskiego 28

60-637 Poznań

tel. +48 61 846 67 59, 512 862 726

e-mail: rzecznik@up.poznan.pl

Idea *One Health* jest także to, by informacja o potrzebie całościowego postrzegania problemów zdrowotnych trafiła do szeroko rozumianego społeczeństwa. – Choć zainteresowanie zdrowiem i tzw. zdrowym trybem życia jest obecnie mocno podkreślane, a obecność tych tematów w mediach jest olbrzymia, to zrozumienie nowych badań jest trudne. Wynika to choćby ze stosowania specjalistycznego żargonu.

- Dlatego sporą wagę przykładamy do rzetelnej popularyzacji wyników badań i pokazywaniu konkretnych rozwiązań opartych na przykładach z praktyki – uzupełnia lek. wet. Martyna Frątczak, doktorantka w Katedrze Zoologii, na co dzień prowadząca nie tylko badania naukowe, ale również mocno zaangażowana w popularyzację wiedzy.

- Łączenie nauki z praktyką, poszerzanie horyzontów, nie tylko studentów, czytelników, ale i naszych własnych, to jeden z czynników osiągnięcia sukcesu zdrowotnego. Po prostu wiemy, że to działa. I pamiętajmy, że dla zdrowia – tak psychicznego, jak i fizycznego, bardzo ważny jest kontakt z przyrodą. To doskonała profilaktyka – zgodnie podkreślają poznańscy badacze.